

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 godz. r.n. da 4 godz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na piahodo — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia dараžej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Staraja praŭda na nowy ład

Na inšym miejsy (hladzi addziel „Ab haspadarcy“) našaj slanišniaj hazety pakazvajem na nieabchodnaść utrymańnia i stałaha padymańnia ziemlarobskaj techniki. Tut-ža chočam zaznačyć, što aplačalnaść ziemlarobskaj haspadarki nie ad samaj tolki techniki zaleža.

Aprača techniki, važnuju rolu ŭ haspadarcy maje jšče ceły rad čynnašciaŭ, jakija nazyvajucca adnym supolnym imiem, *ziemlarobskaj palitykaj*, i jakija majuć za zadańnie kiravać i ŭspamahać ziemlarobstva jak celaść, a tak-ža ŭ paasobnych haspadarkach i ŭ ziemlarobskich arhanizacyjach. — Jość try sposaby, try ślachi pravadžańnia ŭ žyćci ziemlarobskaj palityki:

1. h. zv. *ahhranaje ŭstavadaŭstva*,
2. *uraduvyja**) i *samaŭradavyja***) ŭstanovy ziemlarobskaj administracyi i
3. *dabravolnyja fachova-ziemlarobskija arhanizacyi*.

Biełaruskaje ziemlarobstva pad Polščaj nia maje ŭ sučasny mament amal nijakaha ŭplyvu na ŭstavadaŭčyja pałaty (Sojm, Senat) ŭ Varšawie, a hetym samym — i na ahhranaje (ziemielnaje) ŭstavadaŭstva.

Jašče dalej ad biełarusau znachodziacca ŭradavyja, a navat samaŭradavyja ziemlarobskija ŭstanovy.

Adzinaj instytucyja, jakaja, pry naležnaj pastanoŭcy sprawy, mahła-b jašče być pamocnaj našamu ziemlarobstvu, žaŭlajucca fachova-ziemlarobskija dabravolnyja arhanizacyi. Ale i tut usiu spravu ŭ samym zarodku daščentu papsavaŭ polski nacyjanalizm, jaki i z hetaje fachova-ziemlarobskaje arhanizacyi, z hetak zwanych „kułkaŭ“, patrapiu zabić asiarodak polonizacyjnaj pracy na biełaruskaj wioscy. Razam z hetym adnak pierastali hetaja „kułki“ być tym, dzieła čaho jany sapraŭdy byli arhanizovany, pierastali być asiarodkam ziemlarobskaj kultury, ziemlarobskaha postupu. A siahońnia, kali „zarvała karouka“, kali polski ŭrad ani biespasiredna, ani pasiredna nia moža bolš hetych arhanizacyjaŭ uspamahać hrašyma, jany pahałoŭna valacca i robiać bolš kryku, čym za žyćcia svajho naraibili pracy. I usio dzieła taho tolki, što ad sama-ha pačatku staŭlalisia jany ŭ nas na čužyja nohi i pad čužuju addavalisja „apieku.“ Nia vyšla heta nikomu na zdaroŭje, załamałasja jano i ŭ nas.

Pryznajuć heta siahońnia ŭžo navat sami arhanizatary, palaki („Tyg. Rola.“ Nr 31-32 31 h.). A endecki „Dziennik Wil.“ (Nr 75—32h.), šukajuć vychadu z ślapoha nacyjanalistyčnaha zavutku, pad ciazaram svaich hrachou prošlaści, pryznaje — dyskusyjna! — našym ziemlam, u pa-raŭnańni „z reštaj kraju“ (Polščaj — red.) admiennaść „varunkau pryrodnich, haspadarčych, kulturalnych i finansovych“ i ŭvažaje za potreb-naje(!) stvaryć — nareščiel — tut asobnuju, ad Varšavy niezaležnuju fachova-ziemlarobskuju arhanizacyju.

Zdasca moža niekamu z hetaha *novaha polskaha mareŭru*, što ciapier ureščie palaki stanuć u nas na sapraŭdy narodny hrunt. Voš-ža nie! Usio heta jość tolki *maneŭr* i ničoha bolš. Navat kali-b da stvareńnia polskimi rukami takaj niezaležnaj arhanizacyi ŭ nas kali i dajšło, dyk była-b heta časovaja tolki pieradyška. „Voŭčaja natura ŭ les ciahnie“ i palaki „našy“ ŭžo slanišnia nia tojacca z tym, što viernucca ŭ Varšavu, jak tolki henaja... zahadaje.

Dzivicca z hetaha adnak vielmi nia prycho-dzicca, bo palaki z adnej starany, a my z dru-hoj — na celuju hetu spravu hladzim z dvuch roznnych punktaŭ: celaje naša haspadarčaje, jak i usio inšaje žyćcio palaki chacieli-b padparad-kavać pieradusim svajej hetak zvanaj „racji sta-

nu“ (intaresam polskaj dziaŭžaŭnaści, kab Pol-šcy dobra žylosia), a my ŭžnoŭ hladzim na *spra-vu jak takuju*, heta znača, kab *čalaviek naš* moh żyć z taho, na što sam pocicca i pracuje dy kab *pladami svaje pracy nie patrabavaŭ ni z kim dzialicca*... Ad hetkaha rozumieńnia spravy nia možam, nia śmiejem adstupicca. I pakul nia budziem jaho bačyć u pracy miascovych haspa-darčych arhanizacyj, datul nie pavierym u šcy-raść ichnaha „navarotu.“

Siahońnia, jak nikoli, naša ziemlarobstva patrabuje apory, jakuju moža znašći tolki ŭ sva-jej fachovaj arhanizacyi. Ale hetkaja arhanizacy-ja musić być budavana ad nizu i apiracca na šviadomašci i karnašci svaich siabraŭ, a nia być, jak dahetul, nakidanaj źvierchu i kormlenaj na-dziejami atrymańnia z boku dapamohaŭ i vyhod-nych pazykaŭ. Nielha zapiarečyć, što takaja sa-masilnaja praca ŭ pačatkach svaich budzie trudnaj i ŭ bolšyja vyniki nie asabliva bahataj. Ale usie arhanizacyi, siańnia mocnyja i vialikija, pačynali „ad małatka.“ Ad hetaha treba pačy-nać i budziaćmusia da šviadomaha žyćcia ziem-larobstvu biełaruskamu. Niepopularna heta, ale praŭdziwa i kaniešna!

Navuka ab ziemlarobskaj palitycy piera-ścierahaje prad pamyłkami skakańnia ŭ čužyha-rod, dzieła karystańnia stul čužymi zdabytkami postupu i kultury: žyćcio takich skokaŭ nia lubić, sroha za ich karaje i vymahaje, kab kožny pra-žyŭ, prapracavaŭ svoj postup ad pačatku. Sum-ny los valačychsia siahońnia ŭ nas „kułkaŭ“ pa-kazvaje, što žyćcio heta nia ścierpić i našaha haspadarčaha postupu, kali jon na našych tut biełaruskich ziemlach dy budzie budavacca na padstavach niebiełaruskich.

Zhetul navuka, što:

1. Techniku našaha ziemlarobstva treba stała padymać, ale i ab ziemlarobskaj pality-cy Nielha zabyvacca, kab nia vypuskać z ruk karyšciaŭ, lepšaj technikai zdabyvanych;

2. Ziemlarobskaja palityka ŭ nas musić kiravacca intaresami miascovaha ziemlarobstva i, jak usiakaja inšaja žyćciovaia prajava našych ziemlaŭ, pavinna apiracca na našu-ž narod-nuju biełaruskaju kulturu;

3. Kulturnaje i ŭsiestaronnaje adradžeń-nie našaha narodu ŭ biełaruskim duchu nia jość niečyim kaprysam, abo vydumkaj, ale jość hłybokaj i niazlomnaj žyćciovaj kaniešnašciu.

LIKVIDACYJA WUČYCIELSKAJ SEMI-NARYI im. Fr. BAHUŠEWIČA ŭ WILNI.

Pastanowaj polskich školnych ŭladaŭ, z kancom siol. školnaha hodu, dziaŭžaŭnaja wučycielskaja seminarija imienia Fr. Bahuše-wiča ŭ Wilni kančaje swajo karotkaje isnawań-nie. Seminarysty — wučni majuć być raźmieščany ŭ wilenskija gimnazii.

Nia doŭha isnawała heta dziaŭžaŭnaja wu-čycielskaj seminarija, bo tolki dwa hady. Adkryta jana była pad šumok damahańnia Biełaruskim Instytutam Haspadarki i Kultury kancesii ad pol-skich školnych ŭladaŭ na adčynieńnie prywat-naj biełaruskaj wučycielskaj seminarij. — Tady na adkryćcio dziaŭžaŭnaj seminarij, zamiest kan-cesii na adkryćcie seminarij prywatnaj, achwot-na zhadzilisia „našy“ ŭhadoŭcy, na čale z A. Łuc-kiewiçam i R. Astroŭskim i heny plan „zamieny“ pamahli prawiešci na dziele. Ciapier, „rab zraibi swajo — rab moža adyjšci:“ seminariju palaki likwidujuć biaz nijakaje rekompensaty biełarusam za jaje, a Łuckiewič z Astroŭskim u swaim „Centrasajuzie“ moŭčki tolki prapropywa-juć sabie ściežki da ciopleńkich miasciečkaŭ, na nowych pazycyjach biełarуска-polskaj ŭhody.

Polska-francuski sajuz u niebiašpiecy.

Dasiulešniaja polskaja mižnarodnaja palityka miela mocnaje apiryšča na sajuzie Francyi z Pol-ščaj. Ale woš apošnimi časami heny mocny hrunt polskaj mižnarodnaj palityki pačaŭ raźmiek-čacca i ŭžo paważna pahražaje prawalam, a ŭ śled za hetym — i prorwaj miž Francyjaj i Polščaj.

Pryčyny hetaj niebiašpieki dla polska-fran-cuskaha sajuzu — pahroza nowych wajennych konfliktaŭ u Eŭropie.

Prad wajnoju, da 1914 hodu, roŭnawaha ŭ Eŭropie apirałasja na systemie sajuzaŭ dziaŭ-žaŭ. Hetak zwany „Trajny Sajuz“ — sajuz Nia-mieččyny, Aŭstryi z Wuhorščynaj i Italii wykli-kaŭ suproć sabie taki-ž sajuz: Francyi, Anhlit i Rasiei. Takim čynam Eŭropa była padzielena na dwa warožyja miž sabaju lahieri, jakija ras-palili pažar wajny nia tolki ŭ Eŭropie, ale i wa-šim świecie.

Pašla sušwietnaj wajny, jakaja končylasia Wersalskim traktatam pad dychtoŭku Francyi, jak hałoŭnaha pieramožca, pačalasja nanowa hi-storyja sajuzaŭ dziaŭžaŭ, jakija pačala twaryć ŭžo Francija. Na miejsca niemiecka-aŭstryjskaha sa-juzu, zawiazaŭsia sajuz francuska-polski, jaki, kab utrymać u mocy Wersalski traktat, pačaŭ uciahi-wać u hety sajuz i druhija dziaŭžawy, razbudoŭ-ka katorych abapiorta na Wersalskim traktacie. Takim paradkam u pawajennuju francuskuju sy-stemu wajennych sajuzaŭ uciahnieny dalej Ru-mynija, Juhasławija i Čechasławiaččyna.

Henaja francuska systema wajennaha blo-ku wyklikala potrebu zblizeńnia Niamieččyny z SSRR. Takim čynam historyja pačala paŭta-racca. Nowaja paślawajennaja bloki dziaŭžaŭ, reč zrazumiełaja, stali pahrozaj nowych wajennych konfliktaŭ u Eŭropie, a dzieła hetaha pačalisia ŭwaružeńni i dalejšyja hrupiroŭki dziaŭžaŭ.

Poruč z pašyreńniem wajennych blokaŭ dziaŭžaŭ, usiliwalasia ŭwaružeńnie i ŭzrastala pa-hroza nowaj wajny. Ureščie haspadarčy kryzys, jaki abchapiu ŭwieś swiet, Eŭropu pastawiŭ prad raźwiazkaju jaho pry pomačy nowaj wajny. Kab wyścierahčysia wajny, treba šukać nowych daroh, a kab pazbycca pahrozy wajny, treba pačynać razwaliwać pabudawanyja wajennyja bloki.

Razumiejuć heta, wialikaja častka francu-skaha arhanizowanaha hramadźianstwa niebiašpie-ku wajny pačynaje likwidawać ad samaha pačat-ku ŭzrostu hetaj niebiašpieki — ad zawiadzki fran-cuskaha wajennaha bloku — ad sajuzu Francyi z Polščaj.

Adzin francuski palityk, Pfajfer, u hutarcy z karespandentam „Kurjera Waršauškaha“ wyra-zna wyjawiŭ francuski pahlad prociŭ francuska-polskaha sajuzu takimi sławami:

„Kali budziem hlazdieć na palityku real-na, — skazaŭ Pfajfer — dyk lohka prakana-jemsia, što wialikaja častka hramadzkaj apinii ŭ Francyi jość pryncypowa warožaj nawat da samoj systemy sajuzaŭ. Bo jana ŭvažaje, što padziel Eŭropy na dwa warožyja bloki byŭ ŭžo nia raz pryčynaj wajny; dyk nia možna ŭžnoŭ pačynać padobnych eksperymentaŭ. Dalej žwiar-taju ŭwahu, što nawat i siarod tych francuzaŭ, jakija jašče wierać u karyšć blokaŭ, wialikaja častka ŭvažaje, što francuska-polski sajuz za-truciŭ francuska-niamieckija adnosiny, taksama jak sajuz z Juhasławijaj papsawaŭ našy adno-siny z Italijaj.

Polskaja apinija mylałasja-b, kali-b mia-nie ŭvažala woraham Polščy. Taki pohlad na mianie byŭ-by nia tolki niesprawiadliwy, ale przykry i balučy. Bo ja ličusia przyjacielam Polščy, u 1922 h. abjechaŭ ja Polšč ŭzdouž i ŭpopierak, jak siabra dziaŭžaŭnaj misli, wysłanaj uradam Puankare. Polski ŭrad naharadziŭ tady mianie orderam „Polonia Restituta“. Pry hetym pol-skaja hramadzkaja apinija — zajawiŭ Pfajfer—

*) ministerstva ziemlarobstva z usimi svaimi eks-pozyturami na miascoch: u wawadztwach i pawietach.

**) h. zv. pawietavyja Sojmiki.

wielmi mylajecca, kali dumaje, što heta tolki moj asabisty pahlad".

Pry hetym Pfajfer paklikausia: 1 na Miżnarodny Kanhres radykalnych i demokratycznych partyjaŭ, jaki adbyusia 3 krasawika 1931 h. i wystupiŭ prociŭ systemy sajuzaŭ dziaŭaŭ, a francuskaja radykalnaja partyja hetuju pastanowu pryniała ŭ prahramu adnosna zahraničnej palityki; 2. na staćciu zastupnika staršyni „Lihi abarony prawou čaławieka“, — u jakoj jon rašuća wystupiŭ prociŭ usialakaha francuska-polskaha sajuzu, a ŭ koncju paklikausia i na słowy palityka krajnziej francuskaj prawicy — Benvilla, jaki ŭ swoj čas pamiaściu staćciu ŭ hazecie, u jakoj zajauiŭ — „Kali treba mieć sajuźnikaŭ, dyk treba выбраć pamiż ich najsilniejšaha“.

Aprača hetaha, 7 traŭnia s.h. majuć adbyccia ŭ Francyi wybary ŭ parlamant. Francuskaja lawica ŭ hetych wybarach maje nadzieju akrepuć, a moža nawat i daŭci da ŭłady. A adnym z wybarnych kličaŭ u hetych wybarach francuskaj lawicy jość likwidacyja francuska-polskaha sajuzu.

Razważajuć nad hetaj sprawaj warszaŭski „ABC“ piša: — „Sajuz z Francyjaj — podstawowa polskaj zahraničnej palityki — znachodzicca ŭ paważnaj niebiašpiecy“. p.

Z biełaruskaha žyćcia.

Memoryjał ad biełarusau-katolikoŭ Bielaruskij Katalicki Centr padaŭ Papieskamu Nuncyju ŭ Waršawie Memoryjał u sprawie naznačeńnia r.-k. biskupa-ordynata ŭ Pinsk i biskupa — sufrahana — ŭ Wilniu. Memoryjał datawany 10 h. m.

Lekcyja ab budaŭnictwie. U niadzielu 10 h. m. u zalil Wil. Biel. Himnazii inż. L. Dubiejkauški pračytaŭ wučniom himnazii cikaswu lekciju ab dzieraŭlanym budaŭnictwie. Lekcyja była cikawaja i karysnaja dla sialanskaj wiaskowaj moładzi.

„Голас Праваслаўнага Беларуса“, Nr 3, 1932 h. apošnim časam pakazausia z druku. Ab kiraŭnikoch hetaj časopisi my niadaŭna skazali, što heta „biesy ŭ carkoŭnaj zwanicy“. Apošni Nr pačwiardžaŭ, što hetyja „biesy“ ŭ carkoŭnaj zwanicy spraŭlajuć tam užo swajo bie-sauškaje wiasielle. — Ale bliżejšy ahlad henaj „biesauščyny“ padamo ŭ nastupnym numary našaj časapisi.

„Зорным шляхам“ zbornik wieršaŭ Chw. Iljašewiča wyjšaŭ z druku. Bačynaŭ 64. Cana 1 zł. Dastać knižku možna ŭ biełaruskaj kniharni „Pahonia“, Wilnia, Zawalnaja 6—10.

Hramadzianie!

Zakładajcie Hurtki Bielaruskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury!

Biełarusy na emihracyi.

Pašla aružnaha napadu bałšawikoŭ na Bielarus i razhromu bałšawikami pačatkaŭ biełaruskaj dziaŭaŭnaści dy padzielu Bielarusina častki Ryskim traktatam, mnohija biełarusy razbrylisia pa ŭsim świecie. Adny zatrymalisia ŭ Čechasławačynie, niekatoryja znajšli prypynišča ŭ Litwie, a inšyja wyemihrawali ŭ Ameryku.

Aprača prymusowaj emihracyi z kraju, mnoha biełarusau wyjechała ŭ hetyja krajy i dabrawolna. Adny pajechali zdabywać aświatu, a druhija šukać pracy i chleba.

Biełarusau niamala jość i ŭ inšych krajoch, bo šmat ich wyemihrawała: u Francyju, Niemiečynu, Arhientynu, a nawat u Afryku i Mandžuryju. Ale ŭ hetych krajoch biełaruskaja emihracyja pakulšto arhanizawanaha biełaruskaha žyćcia nie naładziła. Sarhanizawanych biełaruskich emihrantaŭ my bačym jašče tolki ŭ Zł. Št. Ameryki, u Čechasławačynie, u Litwie i pačatki arhanizacyi bieł. emihrantaŭ — u Francyi.

U Zł. Št. Ameryki biełaruskija emihranty majuć swaju arhanizacyju „Bielaruska Amerykan-ski Nacyjanalny Sajuz“ u Čykaho, jaki wydaje hazyetu „Беларуская Трыбуна“. U Čechasławačynie biełarusy majuć „Bielaruskij Nacyjanalny Kamitet zahraničaj“ i „Bielaruskiju Radu ŭ Prazie“. U Litwie biełarusy hurtujucca, kala swaje arhanizacyi „Bielaruskaje Kulturna Aświetaŭ T-wa“.

Biełaruskija emihranty ŭ Čechasławačynie čas ad času wydajuć infarmacyjny biuleteń, u jakim infarmujuć ab dziejaŭnaści swajej i wiedmaj im dziejaŭnaści swajej biełaruskaj emihracyi ŭ inšych krajoch. Z apošniaha biuletenu (Praha, 2.IV.1932) dawiedwajemsia ab światkawańni biełaruskaj kalonijaj u Prazie-českej 25 sakawika s.h. 14 ych uhodkaŭ Abwieščaćnia dziaŭaŭnaj niezaležnaści Bielaruskaj Narodnaj Respubliki, ab ahułnym hadawym schodzie „Bielaruskaj Rady“ ŭ Prazie, na jakim wybrany nowy prezdydjum Rady: Zacharka, Rusak, Kałoša i Wituška.

Z hetaha-ž biuletenu dawiedwajemsia, što „Bielaruskaje Kulturna-Aświetaŭ T-wa“ u Litwie, jakoje mieściacca ŭ Koŭnie, naličwaje 55 siabroŭ i maje na mecje ŭ chutkim čacie adkryć swaje addziely: u Wornjach, Alicie, Muśnikach i Jeui, a 1 ha traŭnia adkrywaje ŭ Koŭnie biełaruskij klub.

p.

HRAMADZIANIE!

Nie zabywajciesia ab swaich studentach
biełarusach!

Składajcie achwiary na „Stypendyjalny
Fond“!

Wilnia, Ludwisarskaja wul. № 1—19.

Sto hadoŭ litoŭskaj presy.

Sioleta ŭ studni miesiacy minula sto hadoŭ ad taho času, kali pakazałasja na świet pieršaja litoŭskaja hazeta.

Było heta na pačatku 1832 h. U hetym hodzie ŭ Karaleŭcy wyšla pieršaja litoŭskaja časopis: „Nusidavimai apie Evangelios Prasiplatini-ma tarp Žydu ir Pagonu“ (Zdareńni pry pašyreńniu Ewanelii siarod žydoŭ i pahanaŭ). Byŭ heta niewialički miesiačnik u litoŭskaj mowie, žmiestu wyklučna relihijnaha, protestanskaha. Wydawaŭ jaho luteranski pastor Kelkis, jaki pamiaščau u swajej časopisi adryčki z Ewanelijaŭ, wyniatki z Sw. Pisańnia ahułam, a tak-ža kazańni, jakija sam pišaŭ palitoŭsku. Časopis heta pratrzymaŭ až da 1915 h., nia hledziačy na žmieniu wydaŭcoŭ i redaktoŭ.

Da hodu 1850 hety miesiačnik byŭ adzinaj litoŭskaj peryodyčnej časopisaj. A užo ŭ 1850 h. wiedamy aŭtor litoŭskaj hramatyki Kuršajtis pačaŭ wydawać, tak-ža ŭ Prusach, nowuju litoŭskuju časopis, tak-ža wyklučna relihijnaha žmiestu, pad nazowam „Keleivis“ (Padarožnik). Jak hety „Keleivis“, tak i „Nusidavimai“, heny pieršy miesiačnik, aprača mowy litoŭskaj, z litoŭskich narodnych adradženskich ideałaŭ jašče ŭ sabie nia mieli ničoha.

1878 h. u Kłajpedzie pačala wychodzić jašče adna nowaja litoŭskaja časopis: „Lietuviška Ceitunga“. Časopis hetu załazyli niemcy, kab praz jaje prawodzić giermanizacyju litoŭcaŭ u Prusach. Redaktaram hetaj časopisi byŭ M. Šer-nius, litwin paslušny niamieckaj palitycy.

Usie try wyšejušpomnienyja litoŭskija časopisi, mala taho, što nia mieli ŭ sabie, aprača mowy, nijakich litoŭskich narodnych ideałaŭ, abo mieli warožyja henym ideałam imknieńni, jak „Lietuviška Ceitunga“, byli drukawany gotyckimi (niamieckimi) literami, jakich narod litoŭski, jaki, z małym wyniatkam litoŭcaŭ u Prusach, żyŭ pad Rasiejaj, nia znaŭ całkom i nia čytaŭ.

Urešcie patryarch litoŭskaha adradžeńnia dr. J. Basanowič u 1883 h., tak-ža ŭ Prusach Uschodnich u m. Ragainie, załazyŭ časopis pad naz. „Aušra“ (Switańnie, Zara). Časopis heta, pakirawanaja ŭ duchu litoŭskaha narodnaha adradžeńnia, stałasja pierałomnym faktam nia tolki ŭ historyi litoŭskaj presy, ale i ŭ historyi ūsiaho litoŭskaha narodu. Ad „Aušry“ sapraŭdy pačynajecca historyja i kulturnaha i palityčnaha litoŭskaha adradžeńnia. Ad jaje, kazaŭ by hryby pa daždzy, pačali raści mnohija i mnohija, jak u krai, tak i za krajem, roznyja inšyja litoŭskija hazety, za ideał swoj majučyja ūsiestaronnaje adradžeńnie litoŭskaha narodu.

Pawodle litoŭskich bibliohrafičnych abličeńniaŭ, ad 1852 h. da 1904 h., usich litoŭskich hazet wyšla 86. Ad 1904 h., heta zn. ad času, kali litoŭcy pad Rasiejaj pa 40 hadoch zabarony (1863) atrymali swabodu swajho druku, da 1914 — 177, ad 1918 da 1932 — kala tysiačy.

W. A.

10)

Kaniok-Harbuniok.

IV.

Woś Iwanka padbadryusia
I ŭ pałac sabie puściusia.
Lezie śmieła, nie baicca:
Pierad kniaziam stanawicca.
„Nu, našto mianie budziŭ?“
Janka tut zahawaryŭ.

„Jak, na što? nie dahadausia?
Ty, bratok, ciapier papausia! —
Dy ty... heta, dy ty... toje —
Hdzie ty ūziaŭ piaro takoje?
Ty nia wiedaješ ukazu,
Pa kniazioŭam przykazu?
„Kali chto hdzie što zhubiŭ-by,
Abo skarb jaki hdzie byŭ by —
Dyk usio kazionna budzie.“
Heta znajuć usie ludzi“.

„Dobra, kniaź! Kab što jakoje
Ja kali kamu takoje,
Dyk tahdy mianie karajcie:
Ci sadzicie, ci stralajcie.
A jak ja sašim ničoha
Nie zabiŭ kamu takoha,
Dyk našto tahdy swarycca
Lezieš, kniaź, dy chočaš bicca?
A kab ja i što jakoje,
Dyk i što-ž-by tam takoje?“

Kniaź tut kryknuŭ na dwaran:

„Što tut, kaža, mnie Iwan
Haradzić paćnie i pleści...
Zara mnie piaro prynieści!“
Janka z šapkaj spachwaciusia,
Ale darma cieraŭšia,
Bo piara sašim nia stała:
Ūziało, šelma, dy prapała!
Niamia Janku što rabić:
Staić biedny, dy hladzić,
Jak dwaranie pryciahnułi
Niejku skryniu, adamknuli
I, złamaŭšy try piačaci,
Piaro stali dastawaci.

„Nu, Iwan, synok moj, biedny!
Ty čaho zabiŭšia bledny?
Ha, sałhać dyk ty umieješ,
A ciapier dryžyš, pacieješ!“
„Kniaź, daruj mnie!“ Janka prosić:
„Bołš nia budu łhaci, dościć!“

„Nu, daruju hety raz.
A ciapier tabie przykaz:
Tolki-ž, Janka, aścioroźnal
Žartawać sa mnoj nia možna.
U mianie takaja moda:
Kali zrobiš, budzie zhoda,
A jak nie, dyk toj paraju,
Čub zdymu, dyj z haławojul
Ciapier musiš ty pajsci
Tuju ptušku pryniaści:
Kab świaciła jejna cieła,
Kab takija piory mieła,
Jak woś heta świecić jasna.“
„Kniaź, ty čepišsia naprasna:

Skul mnie ūziać, ci hdzie ukraści?
Jak na jejny śled papaści?“

„Što, ty śmieješ jašče sporyć?
Čuješ, kniaź, tabie haworyć!
Kali skažaš jašče słowa,
Pasiaku ciabie na drowa.
Sabirajsia u darohu.
I za heta dziakuj Bohu,
Što żywy jašče astaŭsia.
Try niadzieli — bolš nia baŭsia!
Daju času tabie mnoha.
I nia straŭnaja daroha:
Jedź tudy, kudy patreba —
Ci na ziemi, ci na nieba —
I z Žar-ptuškaj waračajsia.
A jak nie, dyk raźwitaŭsia
Z swajej bujnaj haławojul
Klanuś hetaj baradoju!“

Janka bole nie prasiusia:
Slaźmi horkimi abliusia.
Što rabić — i sam nia znaje;
Dolu-wieđmu praklinaje.

V.

Paznaŭ Janka, čym jość hora:
Hora horkaje jak mora,
I šyroka, i hlyboka
I kaniec jaho daloka.
Hora trudna, hora wažka;
Hora ciśnie wielmi ciažka.
Adnak hora najciažejša,
Jak ad nas jano dużejša.
Chočam horu nie padacca —
Treba z im uściaž zmahacca.

Tahdy hora palahčeje,
Jak uzbudzicca nadzieja.
Tahdy hora zhinuć moža,
Jak druhu tabie pamoža.

Woś naš Janka tym mamentam
Lacić z plačam i lamentam,
Da Kańka biażyć u stajniu,
Hdzie mieŭ chaŭ, hdzie mieŭ spalniu.
Tam Kańka za šyju chwacie,
Kaža: „Zhinuŭ ja, moj bracie!“
Kaniok kaža: „Supakojisia!
Miły Janačka, nia bojsia:
Ty sa mnoju, ja z taboju,
Jak ščupak żywie z wadoju.
Hora chutka pieramielem,
Na dźwie čaści jak padzielim.
Dyk skaży mnie, u čym sprawa?“

Kaniok tak hladzieŭ łaskawa,
Što Iwan tut nia strymausia —
Krepka z im pacaławausia.

„Tak i tak“, pačaŭ tłuŭmačyć:
„Sam nia wiedaju, što značyć?
Ci to napaść, ci pa złości,
Nabałtaŭ prad kniaziam chtości:
Ja-ž ničoha tut nia znaju —
Kniaź pa ptušku pasyłaŭ.
Kab jana jamu bliščela,
A mnie śmierć praz heta dzieła!...
Kab jana nie dačakała,
Kali jość hdzie, kab prapała!...
Taja ptuška, tyja piory,
Tyja krai, tyja mory...
„Cicha, Janka, supakojisia!“

Apošnim časam usich litoŭskich peryodyčnych časopisiaŭ, u Litwie i na emigracyi wychodzić da 300.

U zwiazku z sotnaj hadaŭščynaj litoŭskaj presy niadaŭna ŭ Koŭnie adbyłasia presawaja litoŭskaja wystaŭka. Usia litoŭskaja sučasnaia presa, z pryčyny swajho sapraŭdy redkaha i tak waŭnaha jubileju, paświaćaje adpawiednyja artykuły, razwaŭaŭni, uspaminy.

M. K.

Z ukrainskaha žyćcia.

Dla prawasłaŭnych ukraincaŭ prawasłaŭny jepiskap — ukrainiec. U niadzielu 10 h. m. u Mitrapaličym Sabory ŭ Waŭsawie wyświacany na jepiskapa archim. Palikarp Sikorski, Ukrainiec. Nowa paświaćany jepiskap naznačany ŭ ukrainskaju Wałynskuju dyecezij. Takim čynam i prawasłaŭnyja ukraincy, relihiinaje žyćcio katorych da hetaj pary kirawałasia jepiskapami maskalami, majuć swajho biskupa.

Pry hetym nie ad rečy žwiarnuć uwahu i na dziuku prajawu maskaloŭ, jakija ŭsiami siłami staraliśia niedapuścić da paświačeńnia na biskupa archim. Palikarpa Sikorskaha, padajućy wyšejšym duchoŭnym uładam na jaho danosy — pratesty.

Para mieć i prawasłaŭnym biełarusam swajho prawasłaŭnaha jepiskapa-biełarusa. Dakul-ža buduć kirawać našym žyćciom relihiinym: — u prawasłaŭnaj carkwie maskali, a ŭ katalickim kaściele — palaki?!

Z Polšcy.

Kanferencyja b. premjeraŭ ministraŭ. Polskija hazety nia mohuć ucichamirycца ab kanferencyjach b. premjeraŭ ministraŭ sanacyjnych uradaŭ. Pieršaja kanferencyja ŭžo adbyłasia, a nastupnaja мае być 20 h. m. Z hetaj pisani-ny dawiedwajemsia. Ŝto pieršuju kanferencyju sklikaŭ prezident Maścički z pryčyny trudnaha finansawaha pałažeńnia ŭ Polšcy i z pryčyny ŭraŭniaŭ min. zahrańčnych spraŭ Zaleskaha, paśla hutarki z francuskim premierem min. Tardje, jaki byccam radziŭ, kab polski ŭrad prawioŭ „pacyfikacyju“ polskich nutranych adnosinaŭ.

Na pieršaj kanferencyi b. premjer Bartel byccam zhadziŭsia pryhatawać niejki plan nowaj „sanacyi.“

Pałažeńnie musić niewiasiołaje, bo, jak padawali hazety, premjer Prystar mieŭsia padjechać u Ehipt i paradzicca z marš. Piłsudzkim, ale Piłsudzki i sam wiartajecца da chaty ŭ Waŭsawu.

Hałoŭnaj pryčynaj pierapudu ŭ adkaznych dziaŭstwach kruhoch jość raptoŭny biudżetny deficyt za miesiac luty, jaki ŭzros da 29 miljonau zł Dachody ŭpali niżej normy z prad 6 ci hadoŭ, niezwaŭajućy na toje, Ŝto padatki padwyšany na 120 miljonau zł. u hod. Adnačasna padniałisia wydatki skarbowyja, a sprawa II raty čyhunačnej pazyki ŭ Francyi raptoŭna zachistałasia.

Baľšawickaja palityka na linii „недѣлю-мой“ Rasiei. Wiedamy rasiejski carski hieneraľ Dienikin, ab sučasnym pałažeńni baľšawikoŭ na Dalokim Uščodzie, dzie mocna pachnie poracham i prybliŭajecца para wybuchu wajny miŭ Japonijaj i SSRR, wyraziłsia hetak: — Sawieckija i rasiejskija intaresy spalisiŭ ŭ nierazryŭnuju suwiazь Kali-b u Niamieččynie daŭšoŭ da ŭłady Hitler — heta była-b śmiarotnaja niebiaśpieka dla Rasiei. Heta niaminučaja pahroza Niamieckaj-Ukrainskaha sajuzu prociŭ Rasiei i padzielu Rasiei.

Heta pahlady rasiejskaha hieneraľa-manarchista; a wiedamy rasiejski kamunist, pa nacyjanalności žyd — Trocki, jaki ciapier wyhnany z SSRR zahranicu, ab hetaj sprawie wyrażajecца taksama, jak i Dienikin.

Trocki prad pradstaŭnikami presy zajawiŭ, Ŝto Sawiety wykručwajecца ad wajny z Japonijaj nie dzieła taho, Ŝto bajacca Japonii, a dzieła taho, Ŝto jany musiać zwaročwać uwahu na Eŭropu. Kluč nowych padzielaŭ, kaŭza Trocki, znachodzicца nie ŭ Mandŭuryi, ale ŭ Berlinie (Niamieččyna). Kali-b u Niamieččynie daŭšoŭ da ŭłady Hitler, dyk dla SSRR paŭstała-by kudyboľšaja pahroza, jak sučasnaia pahroza Japonii.

Słowam, jak kamunisty, tak i rasiejskija manarchisty boľš bajacca i dryŭać na Ukrainie čym na Zabajkalli.

Biezrezultatnaja kanferencyja 4-ch dziaŭstwaŭ. U Londanie (Anhlia) pradbačanaja kanferencyja 4-ch dziaŭstwaŭ: Anhlia Francyi, Italii i Niamieččyny ŭžo adbyłasia. Kanferencyja heta adbyłasia ŭ sprawie wiadamaha francuskaha projektu stwareńnia bloku naddunajskich dziaŭstwaŭ. Jak wiadama, heta projekt Francyi, jakaja imknieccца pašyryć i zakraćić swaje ŭplywy na dziaŭstwy siaredniaj Eŭropy. Ale hetym razam Francyi hetaha dapiać nie ŭdałosia, a kanferencyja končyłasia tym, Ŝto pahawaryli ab hetaj sprawie i... razjechalisia.

SSRR. U Maskwie dnia 4, 5 i 6 h. m. adbyłsia sud nad I. Šternam i Wasiljewym, za aruŭny palityčny napad na pradstaŭnika Niamieččyny ŭ Maskwie.

Z hetaha procesu wyhladaje, Ŝto abodwa abwinawačanyja — Štern i Wasiljeŭ — heta niejkija ciomnyja typy.

Ab charaktary i padstawie napadu na niamieckaha pradstaŭnika z hetaha procesu dawiedacca trudna, tak jak i z koŭnaha baľšawickaha procesu: nikoli niawiedama, dzie tam pačynajecца i dzie kančajecца prawakacyja, taksama, jak nia možna zrazumieć, dzie jość sud, a dzie zwyčajnaja perfidnaja kamedyja.

U wyniku — abodwuch zasudziłi na karu śmierci i rasstralali.

Wybary prezidenta ŭ Niamieččynie. U paŭtornych wybarach 10 h. m. na prezidenta Niamieččyny wybrany Hindenburh, jaki atrymaŭ 19,359,642 haľasy. Praciŭniki Hindenburha —

Z zahranicy.

Hitler (narodnyja socyjalisty) atrymaŭ 13,417,640 haľasoŭ, a Thaelmann (kamunist) — 3,706,388.

Z henaha haľasawańnia bačym, Ŝto ŭplywy nacyjanalistyčnych socyjalistaŭ (hitlerowcy) wielmi wialikija i badaŭ niamieckaj druhoj takaj partyi ŭ Niamieččynie, jakaja-b zraŭniałasia z hitlerowcami. Bo addanyja haľasy za Hindenburha — heta haľasy ŭplywaŭ aŭ niekalkich partyjaŭ, jakija na wybary prezidenta zblokawaliśia, a haľasy addanyja za Hitlera — heta haľasy ŭplywu adnaje partyi nacyjanalistyčnych socyjalistaŭ. Kamunistyčnyja ŭplywy ŭ Niamieččynie, jak bačym, niewialikija, bo nawet kamunistyčny kandydat Thaelmann u panoŭnych wybarach atrymaŭ na miljon haľasoŭ mienš, jak u wybarach pieršych u m cy sakawiku.

Hitler ab Wersalskim dahawory. Paśla wybaraŭ prezidenta, Hitler zajawiŭ pradstaŭnikom presy, Ŝto Niemcy ŭ praciachu hodu parwuć wersalski traktat i plan Junga i buduć damahacца pawarotu Šlonsku, Pamorja, Kłajpedy, Hdan-sku i inšych prawincyjaŭ, a nawet i Alzacyi z Lotarynhijaj. Pry hetym Hitler skazaŭ, Ŝto panouŭnaje ŭwaruŭneńnie Niamieččyny nia budzie ciapier mieć wialikaj pieraškody, bo na promyśl jon ŭžo мае ŭplyŭ, a banki buduć znacyjanalizawanyja.

Italjanskija fašysty ab miŭnarodnych sprawach. Wialikaja fašystaŭskaja rada dnia 9 h. m. namieciła sabie takija damahańni ŭ miŭnarodnaj palitycy:

1) Raŭwiazacь pytańnie wajennych daŭhoŭ i adškadawańniaŭ hetkim sposabam, kab koŭnaja dziaŭstawa zrakłasia adškadawańniaŭ i skasawała wajennyya daŭhi; 2) skasawać pieraškody ŭ miŭnarodnym tawaraabmieniu handlu wa ŭsich kra-joch; 3) uparadkawać warunki zbytu naddunaj-skich krajoŭ; 4) pierahledzić u Lizie Narodaŭ pastanowy mirnych dahaworaŭ, u jakich znachodzicца pryčyna niesupakoju i nowaj wajny; 5) ad-račysia ad nadta častych miŭnarodnych kanferen-cyjaŭ, jakija pabudŭajuć u narodaŭ nowyya nad-ziei, paśla jakich nastupaje jašče boľšaje ras-čarawańnie.

Wersalski traktat ŭžo daŭno atakujecца z boku Niamieččyny, a da henaj ataki štoraz boľš pryľuŭajecца haľasoŭ. Z hetaha wywad, Ŝto pryčynaj niezchody ŭ Eŭropie jość niaŭdały mir (pa-śla suświetnaj wajny, jakaja kančalaśia kłičam samaaznačeńnia narodaŭ, a wylilaśia ŭ no-waje paniawoleńnie hetych-ŭ narodaŭ.

Wypiswajcie katalog biełaruskich knih a z jaho abaznačanyja čyrownym atramentam

knižki pa tannaj canie!
Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“:
Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 6.

Kaniok kaŭza: „dy nia bojsia: Ciaŭka sprawa, Ŝto-ŭ ty zrobiš? Dy ŭžo dzieła nie adrobiš. Ty ulez, brat, jak u nierat — Ani ŭžad, ani upierad. Ja kazaŭ tabie kaliści, Ŝto z piara niamieckaj karyści: Ja to znaju dobra heta — Tam na im była pryłeta. Tam mianie ty nie pasłuchaŭ I piaro tahdy paruchaŭ, Woś i wyjšła ciapier Ŝuka — Tabie-ŭ dobraja nawuka. Tolki ŭ wiedaj ty, dziacina: Ciapier hora paławina, Ale pryjdzie biada boľša, Pryjdzie hora jašče horša.

Choć i trudna, budziem bracca: Treba-ŭ budzie pastaracca. U dwarec ciapier biaŭy, Kniaziaŭ dobra nakaŭy, Kab nam daŭ adno karyta Winom poŭnaje nalita — A wino kab darahoje!... I kab daŭ jašče druhoje Z tym karytam pieršym roŭna I pad wierch pšanicy poŭna. Tolki Ŝustra prybirajsia, Nie marudź, ale starajsia! Zaŭtra rana prad zaroju Ja zbudžu ciabie nahoju.“

Dobra.

Janka z kniaziam razabraŭsia, Ab karyty pastaraŭsia;

Razlaŭyŭ sabie biarłoh I na prawa wucha loh.

VI.

Woś na zaŭtra rana-rana Razbudziŭ Kaniok Iwana: „Haspadar, dawoli spaci, Treba słuŭbu nam spaŭniaci“.

Iwan skoraŭka padniaŭsia, Za minutki dŭwie prybraŭsia; ŭziaŭ z saboj adno karyta, Winom poŭnaje nalita — Wino samo darahoje — I karyta toŭ druhoje, Z tym karytam pieršym roŭna I pšanicy poŭna, poŭna! Sieŭ Iwan pamiz harbami, Jak ŭ piarynie, ci u jamie, ŭziaŭ za wuŭsy Harbuńka, Kryknuŭ, űwisnuŭ na Kańka I puściŭ jaho pa polu Na jahonu poŭnu wolu.

Kaniok wiedaŭ, hdzie daroha, Dyk Iwan nia dbaŭ ničoha: Pijaŭ pieśni, wiesialiŭsia, Abo płaŭ, ci maliŭsia. A Kaniok lacieŭ palami, Pieraskakiwaŭ časami Ručai, rečki i wazior, Ŝto spatkali — nawiet horyl Jeduć dzieŭ i dwa i try dni, Jeduć celyja dwa tydni; Aŭno bačać — les husty: Drewy, drewy i kusty.

A za lesam widzić Janka — Wializarnaja palanka: Tut raćcie trawa zialona, Bliščać kwiećki čyrowny, Biely, sini i ruŭhony. Byŭ jašče i koler nowy, Taki piekny i pryhoŭy, Jak-by cely Ohlad Boŭy Tut adbiŭsia, pakazaŭsia. Hladzieŭ Janka, dziwawaŭsia. Bačuć dalej — aŭ hara, Ceła złita z sierabra, Pieratkana miŭ kustami Załatymi pajaskami. A pryhoŭa dyk biaz koncal Adbiwaje ŭ skałach sonca. Nawiet nieba nie takaje: Swiećić sonca załatoje; Sierad dnia, jak-by unočy, Jasny zorki mruŭzacь wočy: Tak-ŭ miesiac, jak łapata, Swiećić űcyra i bahata. Usio razam swiećić, hreje, Aŭ u Janki serca mleje.

Dy adnak-ŭ űkada času: Nie rabili tut papasu; Tolki kryŭku adpačyli, Kusok chleba zakusili, I z saboj ŭziali akraŭcyk... Skočyŭ Konik, tak jak zajcyk, Pa rawoch, pa pnioch, pa skałach Pa ručjoch, pa pierawačach; Pieraskočyŭ z dzieśiać nietraŭ I na trysta sorak metraŭ,

Na wiaršok hary zabraŭsia.

Kaŭza Janku: „Ty nia bojsia — Staŭlaj tut adno karyta Winom poŭnaje nalita — Wino sama darahoje. I karyta toŭ druhoje. Z tym karytam pieršym roŭna Da wiarchu pšanicy poŭna. Tut űar-ptuŭski prylatajuć, Na wiarchu hary siadajuć I hulajuć tut ad rańnia Aŭ da samaha űniadańnia. Pačnuć piory sabie dŭbać, Dyj pšanicu našu dziubać, Buduć tak-ŭ wino pić, A my budziem ich ławić.

Ciapier, Janka, moj bratočak, Ty paŭpi sabie kusočak. Tolki čur! Kab nie praspaci — Treba dobra pilnawaci. Sam budź cichaŭ űyta—kryta, Ty padlezieŭ pad karyta; Haławu padsunieŭ niżej. Jak űar-ptuŭski pryduć bliżej, Dyk ty, Janka, tady skok! Chap űar-ptuŭsku, dy ŭ miašok. Kali złowiŭ, tady kryknieŭ, Mianie, značyć, k' sabie kliknieŭ, A ja zara prybiahu — Budu bliska na luhu. A jak ptuŭski daduć draŭa, Dyk tahdy piŭy prapaŭa.

(d. b.)

Z kraju.

Wiasieñniaje razwodździe. Paśla śnieżnych apadaŭ i dawoli wialikich marazoŭ u sakawiku, miesiac krasawik zadeklaraŭ prychoŭ wiasny. Špiarša zašwiaciła a paśla pryhreła soniejka, zhinuŭ maroz, paliŭ ciopły doždzyk i ruchnuła zima. Ručajki i rečki z šumam wiešciačym wiasnu, pačali prapuščać zychod zimy, niasučy jaje z wiasnianaj wadoj ŭ reki, a hetyja apošnija ŭ dolnych swaich prachodach i nizinach, nia mohuły ŭtrymać nadmier wady ŭ swaich bierahoch, ałupawali (zaliwali) časowa niżejšyja swaje pabierežy.

Raka Ščara, zaliwajučy niżejšyja swaje pabierežy, nie pakinuła ŭ supakoju i słaŭnaha biełaruskaha Ūstnima. Ščara kala Ūstnima pakazała siabie i sioleta mała mienš hroznaj, jak u prošłym hodzie, bo zaliła tut kala sotni budynkaŭ, z jakich kala 40 pamieškaŭniaŭ ludzkich, rešta — chlawy i inšaha rodu budyniny.

Nioman swajej hroznaj pastawaj zanjepakoiŭ mocna polskija administracyjnija ŭłady Lidzkaha starastwa pahrozaj žniasieñnia mostu kala m. Bielicy, a ŭ Horadni šyroka raźliuśysia zatapiŭ niekalki prybierežnych chatac.

Dźwina, najbołšaja raka na pahraničy Zach. Biełarusi, taksama raźliuśysia i zatapiła pabierežnija asielli, a Dźisienka tak raptowna napoŭniła, što stała nawet pahražać sarwaŭniem mostu na čyhunačnej linii Warapajewa-Druja.

Wialla ŭ Wialejskim pawiecie, u hornym swaim ciačeñni, sioleta nia hroznaja, ale niżej prasłaŭlenych biełaruskich Žodzišak stanowicca hroznaj, pahražajučy zatopaj niżej pałożanach asiellaŭ. U paw. W. I. Trockim, kala Bujwidzaŭ i Niemančyna Wialla wystupiła z bierahou i zaliła niekalki budynkaŭ.

U Wilni raźliu Wialli zatapiŭ 17 damoŭ nadbierežnych i wyrwaŭ z kareñniami niekalki dreŭ z palisady na wul. Zygmuntowskaj i sarwaŭ bierah. Ad zatopy sioleta ŭciarp'eła 50 siemjaŭ, jakija musili ŭciakać z swaich kwateraŭ, kudy nadyšla wada.

Katedralny kaścioł u Wilni začynieny i abharoždžany, kab nie padychodzili blizka ludzi, bo padziemnaj wadoj padmyty fundamant katedry, ad čaho paustała niebiašpieka razwału hetaj šwiatyni.

Samahubstwy. Ciażkoje materjalnaje pałažeñnie, spaŭčanaŭ z zaniapadam duchowaha žyćcia, zaražaŭ našaje sialanstwa rospačaj i sumniwami ŭ palepšaŭnie jaho bytu. Słabiejšyja adzinki, zhubiŭšy wieru ŭ wyšejšyja idealy i nadzieju na lepšaje zaŭtra, nakładajuć na siabie ruki, kab skarej prarwać pasma ciarpieñniaŭ dačasnaha žyćcia. Henaje strašnaje žywišča paŭtarajecca što raz to čaściej. Nadowiačy ŭ Brasławskim pawiecie zdaryŭsia strašny wypadak samahubstwa. Sielanin w. Krasna, 70-čihadowy sterac A. Aleks, z pryčyny krajniah biednaści, nałażyŭ na siabie ruki ŭ taki sposab: špiarša parubaŭ sabie siakieraj lewuju ruku (urubaŭ 4 razy), paśla papierarazaŭ na rukach żyly, a ŭkanicy ŭbiŭ sabie noż u hrudzi.

Nia mienš žudasny wypadak zdaryŭsia i ŭ Poštaŭskim paw. u w. Proŭki, dzie sielanin Jakub Chodzin, taksama z pryčyny ciażkoha materjalnaha pałažeñnia, dakanaŭ samahubstwa nastupnym sposabam: špiarša niekalki разоŭ parnuŭ siabie nažom u brucha, a paśla załażyŭ na šyju wiaroŭku i pawiesiŭsia.

Kamunistyčnyja praklamacyi. Nas pawiedamlajuć supracouniki „B. Krynicy“, što pa wioskach paraškiđany apošnimi časami kamunistyčnyja praklamacyi, jakimi kamunistyčnyja padšywancy ahitujuć biełarusau prociŭ aktu 25 sakaŭika — Abwieščaŭnia Niezaležnaj Biełaruskaj Narodnaj Respubliki.

Henaje wystupieñnie kamunistaŭ prociŭ idealy wyjaŭlenaha manifestam 25 sakaŭika 1918 h. Radaj Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, susiom zrazumiełaje, bo „čto parasia ŭkraŭ, tamu i ŭ wuśach pliščyć“. Jany dobra wiedajuć, što ničto inšy, jak jany sami najbolj winawaty prad biełaruskim narodem u jahonaj niadoli. Metaj kamunistaŭ siahoñnia jość uhawaryć našamu sialanstwu, što jany — kamunisty ŭsio zrobiać dobra i dla biełarusau, a biełarusy, kab wykinuli z haławy turboty ab sabie i šli pamahać kamunistam.

Pry hetym pieraścierahajem našaje sialanstwa i prad prawakacyjaj kamunistyčnych padšwancaŭ, jakija nia ŭstrymliwajuca nawet i prad pchañniem ludziej u turmy, padkiđwajučy swaje hłupawatyja praklamacyi.

Ab haspadarcy.

Varočacca ci jšci napierad?

Uwieš sens postupu ŭ pradwajennym, wajennym i ciasna — paślawajennym ziemlarobstwie kirawaŭsia pieradusim da padniaćcia techniki ziemlarobskaj vytvorčaści. Ziemlarob staraŭsia, kab tolki bolejš sabrać z pola zbožža, bolš vyhadawać žywioly dy bolš vyrabić roznych praduktaŭ žywiolahadoŭli, jak małako, miasa, jajki i h. p. Pytañnie zbytu vyrablenych praduktaŭ u nas tak jak i nia isnawało, bo hetych praduktaŭ tut amal zašiody byŭ niedachop. Z hetaj-ža pryčyny nia znali našy ziemlaroby i pytañnia jak ašci swaich tawaraŭ, bo našto byŭo tracica na padymaŭnie hetaj jakaści, kali jana ŭ nas nie caniłasja i nie aplačwałasja, a zbyt napalovu syrych ziemlarobskich vyrabaŭ byŭ lohki i chutki na najbliżejšym rynku?

Pry hetkich zapatrabawaŭniach rynku nia byŭo „interesu“ vyrablać dobra, ale aplačwałasja vyrablać šmat. Ziemlarobskaja vytvorčaść dzieła hetaha byŭa nastaułena ŭ nas na kolkašć vyrablanaha tawaru i paminała jahonuju jakaść. Hetak žyłosja i pracawałasja ŭ nas dasłoŭna da apošnich časaŭ. — Ale woš pryšla para h. zv. haspadarčaha kryzysu, jaki datknuŭsia ziemlarobskaj haspadarki ŭ nas wielmi baluča. Hety kryzys pieradusim pakazaŭ, što ŭ kancy kancoŭ nia štuka ŭ haspadarcy tavar vyrabić, ale trudniej znašci na joho adpawiednaha kupca. Rynek zbytu pakazałsia byccam pierapoŭnienym i, pryhladajučysia da sprawy tolki pawiarchoŭna, atrymoŭwałasja ŭražaŭnie tolki h. zv. nadpradukcyi, nadvyrobu. Zdaŭwałasja, što naša ziemlarobstwa bolš vyrablaje, čym rynek moža ŭ siabie ubrać.

Ale sapraŭdnašć pakazała, što pobač z časowaj nadpradukcyjaj, abo lepš — niesarhanizawaŭniem zbytu, hałoŭnaj pryčynaj zastoju rynku na ziemlarobskija pradukty ŭ nas u danym razie jość pradusim abladnieñnie bolšaści tych, što dahetel kupulsi, a ciapier kuplać nia mohuć nawet i pry šmiešna niskich siaŭniašnich cenach. Sotki tysiač hałodnych biezrobotnych jaskrawa šwiđač ab hetym. Ab samym tolki nadvyrabie ŭ ziemlarobstwie, jak pryčynie taniny, nielha hawaryć jašče i dzieła taho choć by, što ŭžo siaŭnia (wiasna 1932 h.) wioska sama ŭ šmat miasoch dasłoŭna haładuje. — Najcikawiej chiba adnak toje, što spažywcie ziemlarobskich praduktaŭ staŭsia raptam bolš pieraborlivym, čym byŭ dahetel; jon siahoñnia kuplaje mienš, ale zatoje vymahaje, kab tavar byŭ do b r y i za hetki tolki tavar hatoŭ zaplaćić nawet adpawiedna wyšejšuju canu.

U hetym mieścicca dla haspadara nawučalnaja praŭda, što zapatrabawaŭnie rynku siaŭnia ŭžo pierasunulisia ad kolkaści *da jakaści tawaru*, abo, prašciej kožučy, što i siahoñnia možna znašci kupca na pradukty ziemlarobskaj vytvorčaści, kali tolki hetyja pradukty vyrableny dobra. Jość danyja spadziawacca, što hety „gust“ rynku na lepšyja vyraby z časam budzie jšče bolš zawostrywacca i ŭ budučyni ŭtrymajecca tam tolki toj, čto zakinuŭšy starašwiecki sposab haspadarewaŭnia, uschopticca sposabaŭ nowych, ci — jak heta ŭ wučonych knižkach kažuć — zastasuje ŭ swajej haspadarcy *wysokuju techniku*, jak vyrabu, tak pryhatawaŭnia i samoj prodaży. Možna ličyć peŭnym, što bliski toj čas, kali ziemlarobski pradukt vyrablany „pastaromu“ nia budzie mieć na rynku zbytu.

Patreba žlepšaŭnia techniki ŭ ziemlarobstwie widawočajna. Ad hetaha nie zvalniaje nawet kryzys, a naadwarot — prymuśaje, bo i ŭ čas kryzysu lepš trymajuca tyja haspadarki, jakija prad tym ŭžo vysokuju techniku ŭ siabie stasawali i jakija siahoñnia ŭmiejuć dzieła taho dastawić na rynek hetki tavar, jaki tam može canu. A što niekatoryja „silnyja“ haspadary padčas kryzysu susiom zbankrutawali, dyk winawata tut tolki ich naje nierazumieñnie, na čym technika i postup palahajuć, abo poznaje, a značyć niaŭmiesnaje, hetaj techniki zastasawaŭnie. Pryčynaj bankructwaŭ u čaśie kryzysu amal skroś bylo i jość *nadmernaje zadaŭžeñnie* datyčnych haspadarak, niaŭmiełaje ŭżywaŭnie kredytaŭ. Tymčasam praŭdziwy postup nie na samych tolki hraśach apirajecca, ale i na ludzkoj pracy i na ludzkoj zdolnaści wyčuwać vykarystowywać siły pryrody. Dobra i ŭ čas vyrabić ziarnu pad pasieŭ, asuśyć pole, dobra pryhatawać chleŭny hnoj i kampośt, dobra wyčyścić nasiennaje ziernie i pałoć zasiejenuju nivu ad pustaziella, zastasawać prawilnaje kar-

D a n a s p i š u ć.

KAB SOŁTYSAM BYĆ, TREBA MIEĆ „DOBRUJU APINIJU“.

Warakomščyna. Nawahradzkaha pawietu. Daŭniej bywało, jak wybieruć ludzi sielskaha starastu, dyk jon i „starasta“, začwiardžać jaho nia turbawaŭsia „ujezdny źjezd“. Tady ŭ nas byŭa rasiejskaja ŭlada carskaja. Ciapier ža, kali ŭ nas ŭlada polskaja, dy nie aby — jakaja, bo „demokratyčajna“, dyk i sołtysa (toje samaje, što „sielski starasta“) začwiardžaŭe pawietawaja ŭlada. Daŭniej wybrali sialanie sabie wiaskowa ha načalnika i ŭsio, a ciapier wybieraŭ mała, ciapier paśla wyboraŭ zbirajuć wiestki ab wybranych i kali jon maje h. zv. „dobruju“ apiniju, budzie sołtysam, a nia maje hetaj „dobraj“ apinii, dyk i sołtysam być nia može. Nie začwiardziać u pawiecie i ŭsio končana. Wybierajcie druho. Iznoŭ toje samaje. Kali dobra, to dobra, a jak nie, dyk naznačać inšaha, z „dobraj“ apinijaj i dzieła končana.

Niadaŭna prajšla takaja wałakita i ŭ nas. Treba byŭo wybrać sołtysa. Sialanie wybrali z pastarod siabie bolš dziejnaha čalawieka, jaki wiadzie ŭ nas i kulturna-praświetaŭnuju biełaruskiju pracu. Ale pawietawija ŭłady ŭziali i nie začwiardzili jaho. A čamu, dyk i dawiedacca trudna. Musić nima „dobraj“ apinii. A čto hetuju „dobruju“ apiniju daje, dyk ab hetym nia kožny šmiarotny wiedaje.

Špak.

Hutarka Dziadźki Haŭryły.

Daražeñki čytač! U papieredniah hutarcy ja žwiarnuŭ uwahu na patrebu ŭważnaha čytaŭnia hazety, raspaŭsiudžywaŭnia jaje, rehularnaje aplačywaŭnie padpiski i zaachwočywaŭnie nowych padpišćykaŭ.

Ciapier chaču žwiarnuć uwahu na rodnuju mowu.

Daražeñki čytač! Ty ŭ swajej siam'i zašiody haworyš pabełarusku, ja heta wiedaju. Ale kali wyjdzieš, jak kažuć, u ludzi, nawet i da rodna ha bački, abo da susieda, staraješsia hawaryć skalečanaŭ polščynaj ci rasiejščynaj. Čaho stydacca swajej mowy? Oj, kiepska, kali hetak pastupaješ! Stydna wyrakacca rodnej mowy, jakoj ciabie maci nawučyła hawaryć! Pabełarusku hutaryć dziesiacimiljonny Biełaruskij Narod!

Toj, čto daŭžejšy čas nia čuŭ rodnej mowy, toj wiedaje joj canu i jaje wartaść dla čalawieka. Ab hetym możacie zapytać u mnohich, čto byŭ zahranicaj. Mnie taksama prychođiłasja być na čužynie, u Polščy, hdzie nia čuŭ ja rodnej mowy, dyk pawieryš čytač, och, jak-ža sumna byŭo na sercy. Soch ja, jak ad suchotaŭ, bo nia moh z nikim hutaryć pabełarusku. Adzinym ratunkam byŭa mnie knižka Tarasa Huśčy „Rodnyja žjawy“, katoruju mieŭ z saboj: dyk pračytaŭ jaje bolš, jak dziesiać разоŭ.

Daražeñki čytač! Dyk šanuj i ŭsiudy hawary tolki rodnej mowaj — pabełarusku. Wiedaj, što mowa biełaruskaja taksama pryhožaja, jak i ŭsie inšyja, a čto jaje ŭważaje za „chamskuju“, toj sam wart hetaha nazwaŭnia.

Da pabačaŭnia!

Waš znajomy Dziadźka Haŭryła

mleñnie swojskaj žywioly, — usio heta i šmat-šmat jašče čaho inšaha — jość adznakaj vysokaj techniki ŭ haspadarcy, vysokaj kultury, dobra aplačyvajecca, ale samo hrašej susiom nie patrabuje, a znača moža być stasavany ŭ čas najboljšaha nawet kryzysu.

Usio heta pryjmajučy pad uwahu, na pastaŭlenaje napieradzie pytañnie musimo adkažać, što pamima kryzysu, pamima ŭsiakich trudnaściaŭ, treba techniku našaha ziemlarobstwa padymać, treba išci napierad. inž. A. K.

Čytajcie i pašyracie

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“